

Sygn. akt XV Ca 449/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Paszyńska-Michałowska

Sędziowie: SSO Agata Szlingiert (spr.)

SSO Krzysztof Godlewski

Protokolant: st.sekr.sąd. Agnieszka Graj

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 września 2015 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa W. M.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Lesznie

z dnia 9 lutego 2015 r.

sygn. akt I C 971/14

oddala apelację.

Agata Szlingiert Anna Paszyńska-Michałowska Krzysztof Godlewski

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 23 lipca 2014 r. powód W. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. na jego rzecz kwoty 42.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 3 lipca 2014r. do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia zgodnie z treścią art. 448 k.c. w zw. z art. 24§1 k.c. oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa, ewentualnie według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie.

Powód w uzasadnieniu wskazał m.in., że wniósł pozew o zapłatę kwoty 42.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, w związku z wypadkiem do którego doszło w dniu(...) na drodze W. - O., którego sprawcą był kierujący samochodem osobowym marki F. (...) nr rej (...) P. J., w dniu wypadku posiadający obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w towarzystwie ubezpieczeniowym pozwanego, w wyniku którego śmierć na miejscu poniósł syn powoda D. M. (1). Powód podniósł, że w związku z śmiercią syna, z którym łączyła go niezwykle silna więź, poniósł krzywdę. Pomimo, iż od śmierci syna minęło ponad 16 lat, powód nie potrafił się pogodzić z jego odejściem i często wspomina czas, który spędzili razem. W związku ze śmiercią najstarszego syna w życiu powoda zaszły istotne zmiany: boi się przyszłości, trudno mu radzić sobie z ciągłą myślą o śmierci syna. Wskazano,

że żądana przez niego kwota zadośćuczynienia uwzględnia 30% przyczynienia się syna powoda do zaistniałej szkody, z uwagi na wyrażenie zgody na jazdę z pijanym kierowcą.

W piśmie procesowym z dnia 19 grudnia 2014r. stanowiącym odpowiedź na pozew, pozwany (...) S.A., wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. Za bezsporne pomiędzy stronami pozwany uznał, że w dniu (...) na skutek wypadku drogowego zginął syn powoda, a sprawcą wypadku był kierowca pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...), który umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości, nie dostosował prędkości do istniejących warunków drogowych i wskutek nadmiernej prędkości na zakręcie, zjechał na pobocze, a następnie uderzył czołowo w drzewo. W następstwie uderzenia pasażer D. M. (1) – syn powoda poniósł śmierć na miejscu. Zdaniem pozwanego powód nie może dochodzić swojego roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie powołanego przez niego art. 448 k.c. w zw. z art. 24§ 1 k.c. Ponadto podniósł, że jako ubezpieczyciel sprawy wypadku z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej kierujących pojazdami ponosi on odpowiedzialność jedynie za szkodę wyrządzoną przez ubezpieczonego a nie za krzywdę, którą powód poniósł w związku z wypadkiem. Pozwany zakwestionował również wysokość żądanego odszkodowania, uznając kwotę 42.000 zł za nazbyt wygórowaną. W ocenie pozwanego śmierć syna mogła spowodować u powoda zachwianie równowagi psychicznej, ale tylko w pierwszym okresie żałoby, a powód nie wykazał, aby korzystał z pomocy psychologa lub psychiatry albo śmierć syna wywołała u niego uszczerbek na zdrowiu bądź wymusiła zmianę planów życiowych. Zdaniem pozwanego żądanie odsetek od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty jest bezpodstawne, ponieważ wyrok, w którym Sąd zasądza określoną kwotę tytułem zadośćuczynienia ma charakter konstytutywny i uzasadnione jest jedynie zasądzenie odsetek od chwili wyrokowania przez Sąd.

Wyrokiem z dnia 9 lutego 2015r. Sąd Rejonowy w Lesznie:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 21.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2014r.,
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
3. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Lesznie kwotę 1.050 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,
4. zniósł wzajemnie koszty zastępstwa procesowego.

Podstawę powyższego orzeczenia stanowiły następujące ustalenia faktyczne, rozważania prawne oraz wnioski :

W dniu (...) na drodze W. - O., kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) P. J. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości i nie dostosowując prędkości do istniejących warunków drogowych na zakręcie w lewo, nie zdołał bezpiecznie pokonać tego zakrętu i nie panując nad pojazdem zjechał na pobocze po prawej stronie, gdzie czołowo uderzył w drzewo. W wyniku doznanych obrażeń pasażer D. M. (1) poniósł śmierć na miejscu. Sprawca wypadku zbiegł z miejsca zdarzenia. W dniu zdarzenia posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej kierujących pojazdami mechanicznymi w towarzystwie ubezpieczeniowym pozwanego (...) S.A.

Sprawca wypadku z dnia(...), P. J. prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w L.(...) Wydział (...) z dnia 24 września 1998r. został uznany za winnego zarzucanego mu przestępstwa i skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 4 lata.

W. M. z synem D. łączyła silna więź i jego śmierć była dla niego ogromną tragedią, z którą do dzisiaj nie potrafi się pogodzić. Powód ma jeszcze młodszego syna, jednak pierworodnego syna darzył szczególnym uczuciem. Powód starał się przekazać mu jak najwięcej ze swojego doświadczenia życiowego, wpajał mu podstawowe zasady moralne, dbał

o jego bezpieczeństwo. Wiele czasu spędzali razem, ponieważ syn chętnie pomagał mu we wszelkich obowiązkach domowych i rąbaniu drewna w lesie.

Życie W. M. zostało przerwane w momencie, gdy z radia dowiedział się o śmierci syna, a informację tę potwierdziła policja. Miał wówczas 41 lat i pracował zawodowo. Na wiadomość o śmierci syna zamknął się w sobie, nie chciał z nikim rozmawiać i zaczął nadużywać alkoholu, chcąc w ten sposób poradzić sobie z bólem po jego śmierci. Zaraz po wypadku udał się do lekarza rodzinnego i przez trzy tygodnie przebywał na zwolnieniu chorobowym oraz zażywał leki uspokajające. Śmierć syna D. zniweczyła ich wspólne plany dotyczące otwarcia warsztatu samochodowego. Wpłynęła również negatywnie na relacje powoda z żoną, które wcześniej były udane.

Powód często wspomina zmarłego syna. Odwiedza również grób syna, zapala znicze i uczestniczy we mszach świętych w intencji zmarłego, co świadczy o pamięci o zmarłym.

(...) S.A. działające w imieniu powoda i jego żony, pismem z dnia 28 maja 2014r. zgłosiło (...) S.A. roszczenie w łącznej kwocie 160.000 zł (po 80.000,00 zł dla każdego z rodziców) tytułem zadośćuczynienia za krzywdę jaką ponieśli w związku ze śmiercią syna. Decyzją z dnia 23 czerwca 2014r. (...) S.A. odmówił przyznania zadośćuczynienia.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zeznań świadków D. M. (2), K. M., przesłuchania powoda W. M. oraz następujących dokumentów: kserokopii wyroku Sądu Rejonowego w L. (...)Wydział (...) z dnia 24 września 1998r. sygn. akt (...), odpisu pełnego z KRS pozwanego, potwierdzenia pokrycia ubezpieczeniowego, notatki urzędowej, kserokopii aktu zgonu, oświadczenia powoda, pisma (...) S.A. z dnia 28 maja 2014r., druku zgłoszenia szkody na osobie z ubezpieczeń (...) w przypadku śmierci poszkodowanego, decyzji (...) S.A. z dnia 23 czerwca 2014r.

Zgodnie z treścią art. 299 k.p.c. jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron.

Sąd I instancji w niniejszej sprawie ograniczył się do przesłuchania w charakterze strony tylko powoda, ponieważ uznał, że strona pozwana w sposób wyczerpujący przedstawiła swoje stanowisko w niniejszej sprawie w złożonej odpowiedzi na pozew, w związku z czym nie zachodzi potrzeba przesłuchania strony pozwanej w tej sprawie. Sąd Rejonowy uznał zeznania powoda za wiarygodne w całości, albowiem znalazły pełne potwierdzenie w zeznaniach świadków, jak i nie pozostawały w sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Powód z niechęcią, trudem, mówił o śmierci syna i skutkach tego zdarzenia dla jego dalszego życia. Wskazał, że syn D. był bardzo bliski, chętnie mu pomagał w pracy w lesie i w domu, snuli wspólne plany na przyszłość. Powód opisał swoją reakcję na śmierć syna. Wskazał, że przez trzy tygodnie po śmierci syna nie chodził do pracy, był na chorobowym, zażywał leki uspokajające. Zamknął się w sobie, stał się zamyślony, zaczął nadużywać alkoholu. Śmierć syna wpłynęła również na pogorszenie się relacji małżeńskiej powoda z żoną. Powód podkreślił, że nadal odczuwa stratę syna, wspomina go i nie może pogodzić się z jego śmiercią. Często odwiedza jego grób, zapala znicze i modli się za niego.

Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne w całości zeznaniom świadków D. M. (2) – syna powoda i K. M. – żony powoda, albowiem świadkowie w sposób rzeczowy, szczerze i wyczerpująco złożyli zeznania na temat swojej wiedzy w sprawie, a ich zeznania były spójne, wzajemnie zbieżne, i pozwoliły na ocenę relacji łączących W. M. z synem D., jak i następstw w życiu powoda wskutek śmierci D. M. (1). Syn powoda i żona powoda opowiedzieli o bliskich relacjach łączących powoda i najstarszego syna jak i o stanie powoda po śmierci syna. Z zeznań świadków wyłania się obraz powoda jako człowieka, zamkniętego w sobie, nadużywającego alkoholu i borykającego się z bolesnymi wspomnieniami (po śmierci syna), które pomimo upływu wielu lat od śmierci syna ciągle nie minęły.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji zważył, że możliwość ponoszenia odpowiedzialności przez pozwanego, za naruszone dobra osobiste powoda W. M., jako ubezpieczyciela pojazdu, którym kierował sprawca wypadku wynika z art. 805§1 k.c. w zw. z §10 ust.1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992r. w sprawie

ogólnych warunków ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 96, poz. 475 ze zm.).

Od dnia 3 sierpnia 2008r. zmieniona została treść przepisu art. 446 k.c. poprzez dodanie §4, zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego, którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Stan prawny obowiązujący przed dniem 3 sierpnia 2008r. nie dawał najbliższym członkom rodziny zmarłego wprost domagania się wypłacenia odszkodowania za doznaną krzywdę. Na temat możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią osoby bliskiej wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lipca 2011r. III CZP 32/11 (OSN 2012/1/10), zgodnie z którą sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podst. art. 448 k.c. w zw. z art. 24§1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wskazał, iż dodanie §4 do art. 446 k.c. wywołało wątpliwości odnośnie do relacji tego przepisu i art. 448 k.c. Sąd Najwyższy wyjaśnił je w uchwale z dnia 27 października 2010r. III CZP 76/10, w której uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podst. art. 448 k.c. w związku z art. 24§1 k.c. zadośćuczynienie za doznana krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r. Sąd Najwyższy wskazał, iż art. 446§4 k.c. ma zastosowanie wyłącznie do sytuacji, gdy czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008r. Przepis ten nie uchylił art. 448 k.c., jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Stanowisko to zostało potwierdzone w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010r., II CSK 248/10 (OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44) oraz z dnia 11 maja 2011r., I CSK 521/10 (nie publ.).

Podniesiono, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Zdaniem Sądu Rejonowego nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

W ocenie Sądu I instancji ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że poszkodowany jako pierworodny syn był bardzo bliski powodowi, a jego przedwczesna śmierć stanowiła dla W. M. poważny problem emocjonalny i spowodowała, że jego życie straciło na jakości. Śmierć syna wpłynęła i nadal wpływa na funkcjonowanie powoda. Powód zamknął się w sobie, uważając, że sobie sam poradzi ze swoim bólem. Wadliwie radzi sobie ze stresem poprzez szkodliwe używanie alkoholu. Popsuły się również relacje powoda z żoną, które do dnia wypadku były satysfakcjonujące. Mimo, iż od wypadku upłynęło już 16 lat, powód nadal nie potrafi wrócić do stanu funkcjonowania emocjonalnego przed śmiercią syna. Opisywane przez świadków oraz powoda stany emocjonalne oraz zachowania takie jak częste wizyty na cmentarzu, uczestnictwo we mszach świętych w intencji zmarłego, świadczą o przeżywaniu przez powoda tzw. procesu żałoby, stanowiącego całkowicie naturalną konsekwencję utraty osoby najbliższej. Podniesiono, że spowodowana przez P. J. śmierć D. M. (1) naruszyła w sposób istotny istniejące więzi pomiędzy rodzicem a dzieckiem, a to narusza dobra osobiste powoda takie jak możliwość utrzymywania więzi ze zmarłym synem.

Zgodne z art. 24§1 k.c. ten czyje dobro zostaje zagrożone cudzym działaniem może żądać zaniechania tego działania, chyba, że nie jest ono bezprawne. Na zasadach przewidzianych w kodeksie cywilnym może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego. Przesłanką możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych

jest bezprawność działania. Wskazano, że działanie P. J., które było bezpośrednią przyczyną śmierci D. M. (1), wyczerpujące znamiona przestępstwa określonego w art. 177 k.k., było działaniem bezprawnym.

Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego, sąd może przyznać temu, czyje dobro zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Wskazanie przez ustawodawcę w art. 448 k.c., iż zadośćuczynienie jest „sumą odpowiednią”, sprawia to, że pozostawiony sądowi zakres swobody w określeniu odpowiedniej kwoty wyznaczony jest przez wszystkie okoliczności towarzyszące nie tylko doznanyemu cierpieniu, które wystąpiły u powoda, ale także okolicznościom, które doprowadziły do powstania zdarzenia, powodujące powstanie odpowiedzialności pozwanego. W odniesieniu do zadośćuczynienia pieniężnego z art. 448 k.c. funkcja kompensacyjna musi być rozumiana szeroko, albowiem obejmuje całą sferę psychiczną pokrzywdzonego. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 maja 2008r. wydanym w sprawie II CSK 78/08 wskazał, że wysokość zadośćuczynienia pieniężnego powinna uwzględniać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa, kraju, w którym mieszka poszkodowany. Najbliższym punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie.

Zdaniem Sądu Rejonowego materiał dowodowy w sprawie jednoznacznie wskazuje, że z związku z tragiczną śmiercią syna powód przeżywał emocjonalne cierpienie i smutek. Śmierć syna naruszyła dobrostan emocjonalny oraz psychiczny powoda, który do chwili obecnej nie pogodził się ze śmiercią syna.

Sąd I instancji uznał, iż zadośćuczynienie w wysokości 21.000 zł będzie całkowicie kompensowało krzywdę powoda oraz uwzględni fakt, iż śmierć dziecka jest zawsze szczególnie tragicznym wydarzeniem w życiu rodziców. Cierpienie przeżywane po śmierci dziecka jest znacznie głębsze i silniejsze niż jakikolwiek inny rodzaj bólu. Intensywność tego cierpienia godzi w samo wnętrze istoty człowieka i powoduje, że czuje się on tak, jakby to tragiczne wydarzenie nie przestawało go niszczyć i emocjonalnie rujnować. Pojawia się przy tym lęk, że to uczucie nigdy nie minie. Zdaniem tego Sądu powyższa kwota jest adekwatna do okoliczności i nie tylko uwzględnia stopień doznanej krzywdy, ale i 30% przyczynienie się poszkodowanego do wypadku wynikające z faktu podróżowania przez syna powoda ze sprawcą, znajdującym się w stanie nietrzeźwości. Wskazano, że przyznana kwota uwzględnia przyczynienie się pozwanego do wypadku, jest adekwatna do doznanej krzywdy i rekompensuje ją w całości, a przyznanie zadośćuczynienia w dochodzonej przez powoda wysokości 42.000 zł byłoby nadmierne, co za tym idzie mogłoby doprowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia się powoda.

Ze względu na to, że pozwany otrzymał zgłoszenie roszczenia zadośćuczynienia w dniu 2 czerwca 2014 r. zaś zgodnie z art. 817 k.c. ubezpieczyciel zobowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, Sąd Rejonowy na podstawie art. 480§1 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda odsetki ustawowe od kwoty 21.000 zł liczone od dnia 3 lipca 2014r. do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł w punkcie 3 i 4 wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. Przepis ten wyraża zasadę kompensaty kosztów procesu, która umożliwia sprawiedliwe ich rozdzielenie między stronami, w wypadku częściowego uwzględnienia roszczenia lub obrony. Powództwo W. M. zostało uwzględnione w 50% dlatego Sąd zniósł wzajemnie koszty zastępstwa procesowego. Powód był w całości zwolniony od kosztów sądowych dlatego Sąd obciążył pozwanego kwotą 1.050,00 zł stanowiącą nieuiszczoną opłatę sądową od kwoty uwzględnionego powództwa (21000 zł. x 5%). Sąd ten nie uwzględnił dodatkowych wydatków przedstawionych przez pełnomocnika strony powodowej (koszty korespondencji, koszty dojazdu strony na rozprawę) albowiem nie wykazano wysokości tych wydatków (brak na kopertach adnotacji o wysokości kosztów wysyłki) jak i ich poniesienia (nie przedłożono żadnej dokumentacji na tę okoliczność).

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód W. M., zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt 2.

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, że kwota 21.000 zł jest sumą „odpowiednią” do doznanej przez powoda krzywdy i w związku z tym spełnia funkcję kompensacyjną, podczas gdy kwota ta jest niewspółmierna do krzywdy jakiej doznał powód w związku ze śmiercią syna.

Mając na uwadze powyższe, powód domagał się:

1. zmiany zaskarżonego wyroku w części i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dodatkowej kwoty w wysokości 21.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 3 lipca 2014r. do dnia zapłaty,
2. zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych i nie obciążanie powoda kosztami procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była niezasadna.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktycznie poczynione przez Sąd Rejonowy i na podstawie art. 382 k.p.c. przyjmuje je za własne. Nie zostały one zresztą zakwestionowane w apelacji, która nie zawiera zarzutów naruszenia prawa procesowego ani błędnych ustaleń faktycznych.

W apelacji podniesiono jedynie zarzut naruszenia prawa materialnego - art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., czego skarżący upatrywał w błędnym uznaniu przez Sąd Rejonowy, że zasądzona kwota stanowi sumę odpowiednią do doznanej krzywdy i spełnia swą kompensacyjną funkcję.

Sąd Okręgowy nie podzielił podniesionego zarzutu, bowiem uznał, że określenie „odpowiedniej sumy” tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, o której mowa w art. 448 k.c. nastąpiło w wyniku oceny dokonanej przez Sąd I instancji na podstawie rozważenia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru krzywdy. Sąd Rejonowy przytoczył poglądy judykatury odnoszące się do kryteriów, jakie należy brać pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia. Zwrócił uwagę na jej kompensacyjny charakter oraz szczegółowo opisał następstwa śmierci syna powoda. W orzecznictwie od lat ugruntowane jest stanowisko, że korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok SN z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53, wyroki SN z dnia 18 listopada 2004r. I CKN 219/04 i z 22 marca 2001 r. VCKN 1360/00). Ponieważ taka sytuacja nie zachodziła w przedmiotowej sprawie, nie było podstaw do przyjęcia, że do określenia kwestionowanej kwoty i zasądzenia jej na rzecz powoda doszło z naruszeniem art. 448 k.c.

Nie ma wątpliwości, że śmierć dziecka dopiero wkraczającego w dorosłe życie jest bardzo traumatycznym przeżyciem i w normalnie funkcjonującej, kochającej się rodzinie jest zdarzeniem, które zawsze ma wpływ na kształt i jakość życia rodzica. Jednocześnie ustawodawca nie ustanowił żadnych ram kwotowych, określających sumy, jakie winny być przyznawane za śmierć dziecka, rodziców, rodzeństwa czy innych osób bliskich i to Sąd musi oszacować kwotę zadośćuczynienia tak, by było adekwatne do doznanej krzywdy danej osoby i mieć kompensacyjny charakter. Oznacza to, że do każdej sprawy należy podejść indywidualnie i nie ma w tym zakresie żadnego automatyzmu.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy należało mieć na względzie, że zadośćuczynienie określone przez Sąd Rejonowy miało kwotę wyjściową 30.000 zł, lecz uwzględniło aż 30% przyczynienia się do powstania szkody, a stopień przyczynienia nie był przedmiotem sporu pomiędzy stronami. Nie bez znaczenia było, że w postępowaniu przed (...)w 2005r. powód otrzymał odszkodowanie w wysokości 10.000 zł, które jak się wówczas przyjmowało na tle

art. 446§3 k.c. (przed wprowadzeniem do Kodeksu cywilnego art. 446§4 k.c.) obejmowało także szkodę niemajątkową (por. wyroki SN z dnia 8 lipca 1974 r. I CR 361/74 i z dnia 8 maja 1969 r. II CR 114/69 OSNC 1970/7-8/129).

Sąd nie ma podstaw do podważania, że powód kochał syna, wiązał z nim wspólne plany zawodowe polegające na założeniu warsztatu, a śmierć było dla niego ogromnym przeżyciem i ciosem. Miał jednak na uwadze, że po stracie syna powód przebywał na zwolnieniu lekarskim przez trzy tygodnie, natomiast później nie leczył się psychiatrycznie, nie zasięgał porad psychologicznych, wrócił do swego zawodowego życia. W sprawie pojawia się wprawdzie kwestia spożywania (nadużywania) alkoholu przez powoda, co miało mieć wpływ także na jego aktualne relacje z żoną. Należało mieć jednak na uwadze, że od śmierci syna D. minęło 17 lat i w tym czasie powód nie podjął nawet próby leczenia, gdyż jak zeznała jego żona nie zdecydował się na to (k.50). Dopiero w czasie zeznań przed Sądem stwierdził, że wydaje mu się, że musi zacząć się leczyć (k.51). Powód, jako człowiek ceniący sobie życie rodzinne i powołujący się na ochronę dobra osobistego w postaci bliskich więzi rodzinnych, nie powinien zapominać, że pozostał drugi syn i żona. W sprawie brak materiału dowodowego na to, że nadużywanie alkoholu jest u powoda nieuleczalne, nie może być zatem całkowitym usprawiedliwieniem dla jego obecnego stanu zdrowia jako skutku zdarzenia z 1998r. Należy nadto wskazać, że z akt zakładu ubezpieczeń wynika, że matka zmarłego D. - K. M. od 1998r. leczyła się psychiatrycznie i co najmniej trzy razy przebywała w szpitalu psychiatrycznym. W przypadku powoda brak podobnej dokumentacji.

Jak trafnie wskazuje się w orzecznictwie, kompensata majątkowa ma na celu przezwycięzenie przykrych doznań. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należytej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, lecz także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego (por. uchwała SN (Pełna Izba Cywilna) z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSN 1974, nr 9, poz. 145; wyrok SN z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90, LEX nr 9030; wyrok SN z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, LEX nr 50884; wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04). W ocenie Sądu Okręgowego przyznane zadośćuczynienie – wbrew stanowisku wyrażonemu w apelacji - spełnia swą kompensacyjną funkcję.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy oddalił apelację jako niezasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

Z uwagi na to, że apelacja powoda nie została uwzględniona, a pozwany nie domagał się zasądzenia kosztów postępowania odwoławczego, orzeczenie Sądu II instancji nie zawiera rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Agata Szlingiert Anna Paszyńska- Michałowska Krzysztof Godlewski